KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Grudnia.
NIEDZIELA.
ROK 1830.

№ 333.

WSPOMNIENIA.
Ugoda z Gdańszczanami 1577.

Orzeł będący dawniej na Ratuszu Grzybowskim, na którym za rządu Pruskiego po kilkakroć niechciała się przyiąć czarna farba, teraz będzie umieszczony na głównym Ratuszu z napisem ułożonym przez L. *Osińskiego*, gdy w r. 1807 na Staromiejskim ratuszu wzniesiono *Orła Polskiego*.

Dawne wyrocznie Lecha, Niebo nam ogłasza.
Polacy! to nasz Orzeł, to ziemia iest nasza.

Dyktator mianował Zastępcami Radców Stanu w Kommissji Rządo: Wyz. Rel. i O. P. PP. Kle. *Witkowskiego* Deputo. Mław., Prota *Lelewela* b. Pos: Ptu Węg. i Jana *Maiewskiego* b. Radcę Woie. Płoc.—Rząd Tymczasowy zniósł Kuratorją Instytutów Naukowych, Cenzurę, Bióro Służących i opłatę od żydów do Warszawy przybywaiących.

Wybór Deputowanego z Cyrkułu 7 Miasta St. Warszawy w osobie JW. *Zwierkowskiego*, zyskał w dniu 7 b. m. zatwierdzenie Senatu. — W *Augustowskiem* ogłoszono powstanie z zapałem znamionuiącym patryotyzm Obywateli tego Woiewództwa. — Nie Hr. *Ostrowski* lecz Hr. Jan *Jezierski* wyiechał z Xciem *Lubeckim*.

Portret Dyktatora Chłopickiego bardzo trafnie zrobiony, wyszedł w składzie *Magnusa*, cena zł. 3. — W tymże składzie iest do nabycia Marsz Xcia *Poniatowskiego* i Mazurek *Dąbrowskiego*; cena zł. 1.

Wczoraj na Loterji Klas. Nr 6967 wygrał zł. 100,000 u Mikulskiego, Nr 33,224 złop. 15,000 u E. Deplera.

Rząd Francuzki ponowił rozkaz aby wojsko Francuzkie pomnażało się iak najspieszniej; wkrótce ma stanąć 400,000 woiowników. Fortece Francuzkie są wzmacniane. — Król Pruski kazał obsadzić wojskiem swoie Powiaty graniczące z Polską. — Feldmarszałek *Dybicz* wyiechał z *Berlina* do *Petersburga*. — W *Odessie* kilkanaście osób umarło na *cholerę morbus*.

Opis spotkania się i rozmowy między Jego Cesarzewiczowską Mością Wielkim Xięciem Konstantym a Wolickim, w Sieciechowie w dniach 5 *i* 6 *Grudnia* 1830.— O północy z 3go na 4ty Grudnia r. b. polecił mi Naczelny Wódz nasz *Chłopicki* przewiezienie iego rozkazów, do Pułków kwateruiących na prawym brzegu Wisły. Dopełniwszy tego zlecenia, wracałem przez *Lublin*, w którym wszystkich w wielkiem zastałem poruszeniu; pomimo że ani Jenerał *Wejssenhof* ani ktokolwiek, nic niewiedzieli o kierunku i pochodzie kolumny wojsk pod dowództwem *Cesarzewicza* postępuiących, a właśnie wiele na tej nader ważnej zależało wiadomości, do przedsięwzięcia przyzwoitych kroków, aby we właściwym czasie ściągnąć pułki polskie, i aby zapobiegaiąc nieładowi iakiby się z niedostatku zrodził w okolicach przez które miał *Cesarzewicz* przechodzić; zaopatrzyć oddział iego w przyzwoitą żywność. W takiem położeniu rzeczy powziąłem zamiar, w którym mnie Jenerał *Kamieński* utwierdził, powracania po nad lewym brzegiem Wisły i udzielenia władzom wiadomości iakiebym po drodze uzbierać zdołał. Pospieszyłem więc z przebyciem Wisły pod *Puławami* i postanowiłem zasięgnąć pewnych wia-

domości od samego W. Xcia, a przytym miałem nie płonną nadzieię pomówienia z nim o interessach kraiu. W istocie dnia 5go b. m. iadąc pocztą spotkałem przednie straże kolumny ruskiej o 2 mile od Puław. W ciągu drogi nikt mnie nie badał, nikt nie zatrzymywał. Przecież pod Sieciechowskim opactwem musiałem się zatrzymać przy zetchnięciu z pułkiem piechoty, zaiętym rozkwaterowaniem się po wsiach sąsiedzkich. W chwili tego spoczynku mnóstwo Officerów otoczyło mój powóz; dowiadywali się o celu mej podróży, a dowiedziawszy się o powrocie do Warszawy, upraszali o udzielenie o nich wiadomości krewnym i przyiaciołom których opuścili w stolicy. Większa między niemi część byli Polacy. Przy tym zawiadomili mnie o nędzy iakiej od dni kilku doznawali, i zapewnili że *Cesarzewicz* przebędzie noc w Opactwie do ktorego tegoż wieczora o 8mej wieczornej przybyłem. Tam spotkawszy P. *Bezobrazowa* zasięgnęłem od niego wiadomości, czyli można widzieć się z Jego Cesarzewiczowską M:, a w kilka minut odebrałem odpowiedź iż mię przyiąć raczy. Wprowadzony do miejsca spoczynku, zastałem Cesarzewicza w białym szlafroku stoiącego pod kominem. Całą następną rozmowę w ięzyku Francuzkim odbytą, a od godziny 8ej do 11tej trwaiącą i w tymże ile pamięć utrzymać zdołała, na prędce spisaną, teraz w ięzyku Rodowitym udzielam:— *Cesarzewicz:* Przepraszam Panie Wolicki iż cię tak przyjmuię; ale pierwszy to raz rozebrałem się dzisiaj, dla użycia cokolwiek spoczynku, od wyiazdu mego z Warszawy. — *Wolicki.* Ja to Mości Xże winienem przeprosić Waszą Xżęcą Mść iż pozwoliłem sobie żądać prezentowania się mu w tej chwili. Ale że zamiarem moim iest oddać Waszej Cesarzewiczowskiej Mości przysługę iakiej dozwalaią okoliczności; przeto mam nadzieię iż Wasza Cesarzewiczowska Mość raczysz wyrozumieć mój krok. — *Cesarzewicz.* Zkąd przybywasz, i co masz do powiedzenia? — *Wolicki.* Przybywam z drugiej strony Wisły, na którą zawiozłem rozkazy Naczelnego Wodza Chłopickiego do stoiących tam pułków Polskich, aby stosownie do proklamacji Rady Administracyjnej, którą oto składam (podaiąc ią w ręce Cesarzewicza) aby, mówię, Wojska te przepuściły bez przeszkody kolumnę Waszej Cesarzewiczowskiej Mości. Lecz że niewiadomą była postanowiona dyrekcja ich pochodu, a wiadomość o niej dla rozłożenia pułków i dostawy żywności iest konieczną; przeto z własnego domysłu postanowiłem zasięgnąć tej wiadomości od samej Waszej Cesarz: Mości aby iej dać pomoc iaką udzielić zdołam. A przytem zdarzeniu nie tylko idę za własną skłonnością do zobowiązywania, ale mniemam iż stosuię się ściśle do Proklamacji Rady, wzywaiącej wszystkich mieszkańców kraiu, aby usiłowali uprzątać trudności iakichbyś Wasza Cesarze: Mość, w swym pochodzie doznawać mógł. Czekam więc Jego poleceń i natychmiast odjadę dla stosownego zawiadomienia Władz cywilnych i wojskowych w Lublinie, oraz Naczelnego Wodza. — *Cesarzewicz.* Już czytałem tę proklamacją, nadesłano mi ią z niepodpisanym zawiadomieniem iż będę miał przejście wolne, a WPanu dziękuię za dobre chęci. Miałem zamiar iść na Gurcze i Kaniów aby się dostać do traktu, ale nie było przewozowych statków. Obrócę więc marsz na Puławy; i bez zatrzymywania się pójdę przez Mnichów, Kock i Radzyn ku Brześciowi Litewskiemu. Cóż na tamtej stronie nowego? — *Wolicki.* Pogłosek bez liku. Mówią o powstaniu w Galicji i Poznaniu, a nawet o zaburzeniach w Prusach i Rossji. Czas praw-

dę odkryie. Zresztą w Królestwie naszem zjawione dopiero wypadki tak są ważne, iż od wszystkiego myśl odrywaią. Każdy zaięty zatarciem śladów nieładu nieoddzielnego od pierwszych chwil poruszenia, a w tak raptownej zmianie każdy przemyśla o zabezpieczeniu przyszłości. Co się tycze poleconych mi do przewiezienia rozkazów, a obejmuiących zlecenie wolnego przejścia Waszej Cesarze: Mości; te mówię rozkazy, pomimo tego iż nic nie byłoby łatwiejszege do uskutecznienia iak zatrzymać Waszą Cesarze: Mość z całym Korpusem iako zakładnika; te powtarzam rozkazy najskrupulatniej wypełnionemi będą. W ogóle mówiąc, powszechna niespokojność i wzburzenie o wiele byłyby się zmniejszyły, gdyby Wasza Cesarze: Mość był w swej deklaracji zamieścił nieiakie przyrzeczenia i kilka słów pokoiu, któreby ieszcze może ogłosić, było rzeczą przyiazną. — *Cesarzewicz.* Czegoż chcą odemnie? (a wyciągnąwszy z kieszeni proklamacją Rady obejmuiącą Jego deklaracją i przeczytawszy sam całą z przyciskiem i dobitnie w miejscach w których była mowa o Jego pośrednictwie do połączenia z nami prowincji Polskich, rzekł dalej). Owóż com wyrzekł, cóż mogę uczynić więcej? nie mogę przecież zobowiązywać się za kogo innego; tylko pośredniczyć. — *Wolicki.* Dobrze Mości Xiąże; ale ponieważ znaiomą iest całemu światu przewaga iaką wywierasz nad sercem Brata, który Waszej Cesarze: Mości nigdy nieodmówił; a więc gdyby to przyrzeczenie pośrednictwa było objawionem i ogłoszonem, wielce przyłożyłoby się do uśmierzenia umysłów. Dla tego proszę Waszej Cesarze: Mości o pozwolenie ogłoszenia go Wojskom po tamtej stronie Wisły stoiącym a które ieszcze nie maią tej deklaracji, którąś mi Wasza Cesarzewic Mość odczytać raczył. — *Cesarzewicz.* Powiedz im że należy mi ufać, iestem człowiek otwarty, i nigdy mnie o dwuznaczność oskarżyć nie można. Wreszcie co do mnie samego, pomimo zniewagi iaką mi we własnym moim domu wyrządzono; o wszystkim zapominam. (Tu Cesarzewicz z największemi szczegółami opowiadał co zaszło w Belwederze, a potym tak dalej). Pomimo tego wszystkiego, o wszystkim zapominam, bo w istocie lepszym iestem, iak wy wszyscy Mościpanowie, Polakiem; ożeniłem się z Polką, osiedliłem się między wami, tyle i od tak dawna mówiłem waszym ięzykiem, że mi się z trudnością przychodzi po rossyjsku wyrażać, i nakoniec dałem wam dowód moich dla was uczuć wzbraniaiąc strzelać Wojskom Cesarskim. Gdybym był tego chciał, byłbym was w pierwszej zgnębił chwili. A przecież sam tylko z całego mego sztabu pozostałem przy wzbronieniu strzałów, bo osądziłem, że do kłotni polskiej (wyrazy *kłótnia Polska* po polsku wśród ięzyka francuzkiego wymówił) Rossjanie mieszać się niepowinni. Zaraz na początku zaburzeń we Francji mówiłem do Szmita (Konsula Pruskiego), iż należało usunąć Szwajcarów i dozwolić Francuzom układów z Francuzami, a zdaie mi się że nasze położenie podobne było do stosunków ze Szwajcarami. J dla tego wycofałem Rossjan z zatargi; wzbroniłem im, mieszania się do niej, wzbroniłem wystrzału. Powracamy wspokojności i nieużyiem oręża tylko doobrony. — *Wolicki.* Pod tym względem Mci Xże mniemam, iż Wasza Cesarze: Mość możesz być spokojnym skoro oddały się pod naszą straż narodową. — *Cesarzewicz:* Pragnąłem ażebyśmy wszyscy mogli byli pomiędzy wami pozostać. Wszyscy bardzo drogie mamy w Warszawie związki. Ale wasz rząd (te słowa wymówił z nachyleniem głowy) oświadczył mi przez swą depu-

tacją, ażebym albo się oddalił, albo stanąwszy na czele wojska Polskiego, z nim do stolicy powrócił. Nieprzyiąłem tej propozycji, niechcąc być buntownikiem względem moiego Monarchy. Nigdy nie przyjmę na siebie roli Xcia Oranji; znam moie obowiązki i wierny im pozostanę.— *Wolicki.* Mci Xże, zaprawdę takie uczucia przynoszą zaszczyt Waszej Xcej Mci, lecz poważę się uczynić uwagę Waszej Cesa: Mci, iż ile mnie się zdaie, rewolucjom będącym zbiegiem nadzwyczajnych okoliczności, nadzwyczajne także i do ich wartości wzniesione środki, zaradzić tylko mogą; a w takim razie może być rzeczą skuteczną i przyiazną zboczenie ze ścieszki zwykłego postępowania. Gdyby np. Xże Oranji był odrazu stanął na czele zaburzenia, gdyby był od tego zaczął na czym skończył; godzi się wnosić i ufać iż byłby wszystko uśmierzył. Niebyłaby się krew strumieniami przelewała, niebyłoby tysięcy zrujnowanych rodzin i zachowanoby Belgjum Monarsze. A tu przyznać należy iż nasze położenie wielkie ma z położeniem Belgjum podobieństwo. Jakoż w istocie zaszczęśliwego się poczytuię, iż z własnych ust Waszej Xcej Mości usłyszałem wyraz względności dla Polaków. Będzie on najdroższą rękojmią tej nadziei, że Wasza Xca Mość іraczysz interesa nasze, bez przelewu krwi załatwić; że spełniaiąc pożądanie walecznego a nieszczęśliwego narodu, czynem tym chwalebnie zapełniłbyś iednę kartę dzieiów twoich. Potomność ujrzałaby z iednej strony Xięcia zrzekaiącego się najpotężniejszego tronu Europy, z drugiej podaiącego dłoń pomocną uciśnionemu narodowi; któremu w mniemaniu Jego, chwilę uniesienia mógł zarzucić. Ale Mci Xże chociażbyś Wasza Cesarz: Mość niezaszczycał nas swą względnością, chociażbyś nieprzyiacielskim na nas spoglądał okiem; ieszcze w tedy dostatecznym byłoby do wywołania pośrednictwa Waszej Xiążęcej Mości, to poświęcenie się z iakim dla Monarchy się odznaczasz; bo teraz skoro wstąpiono w szranki, nie masz środka, albo musi istnąć Polska albo wszyscy zginąć musiemy. Tu więc właśnie porady zdrowej polityki zgadzaią i kojarzą się z zasadami ludzkości. Pamiętać albowiem należy, iż ieżeli zmuszeni zostaniem do wydobycia oręża, nie ieden przybiegnie narod posiłkować nasze usiłowania, a Austrja i Prusy ostatniemi nie pozostaną. J lubo mogą ie na chwilę wstrzymywać związki przyiaźni lub pokrewieństwa, przecież uczuią pomimo tych związków iż potrzeba zapory przed kolosem północy, i że ich staraniem zrekonstytucjonowana Polska tą nieprzyiacielską stanie się zaporą. A przeciwnie ieżeli Rossja uderzy nas niepodległem istnieniem, staniemy się przyiaciółmi i przymierzeńcami narodu ze wspólnego znami szczepu; narodu, który w tej chwili nie znienawiści, która nie istnieie, odpychamy; ale zkonieczności zachowania naszych instytucji i naszych własności.— *Cesarzewicz*: Powiedziałem iuż WPanu, że co do mnie o wszystkim zapominam, lecz serce moie wyznaię, iest zakrwawione i to mi najmocniej dolega iż ta rewolucja skaziła się krwią i rabunkiem. Oskarży o barbarzyństwo potomność narod i wojsko Polskie, ktore kochałem i przytłoczy ie niezmazaną w pamięci skazą.— *Wolicki.* Bez wątpienia Mci Xże nikt nademnie szczerzej nie żałuie iż zjawiło się kilka excesów, że, tak powiem, nieuchronnych w podobnych tumultach powiększej części mimowolnie popełnionych. Lecz nie zdołam przypuścić do myśli aby ie mogła historja narodowi Polskiemu wyrzucać. Każdemu z nas w świeżej stoi pamięci wypadek w Rossji na początku teraźniejszege wieku, wy-

darzony wypadek również ale w inny sposób tragiczny; spełniona zbrodnia, niemaiąca obrony w konieczności bronienia praw ludu, bo miała za iedyny cel osobiste zmiany; a przecież nikt niepoważa się przyrzucać tej zbrodni narodowi Rossyjskiemu, cała iej szkaradność spada na samych winowowajców. — *Cesarzewicz:* To minąwszy zważaj WPan do czegośmy przyszli, od 8miu dni obozuią żołnierze i idą bezżywności i odzieży. Aby się ochronić od głodu i zimna przymuszeni byliśmy zabierać żywności i kilka spalić okienic. Mocno mnie to martwi, ale była temu przemagaiąca przyczyna. (W tej chwili ukazała się Xżna Łowicka a W. Xże po zaprezentowaniu mnie, gdy się oddaliła, tak dalej mówił) Patrz o to moia żona we 3ch koszulach w obozie, wszystko znosi znami cierpliwie. Powiadano to Cesarzowi Alexandrowi, że błądził uzbraiaiąc Polaków, że dary iego, przeciw niemu obrócone zostaną. Sprawdziła się przepowiednia. Powiedz mi tedy, iak to pogodzić, kiedy powstanie ma być o zasady i dla ich poparcia, dla czego nieszanuią lepiej cudzej własności; dla czego używaią armat, karabinów, pałaszy i pistoletów, które są własnością Cesarza. — *Wolicki.* Mci Xże, użycie broni dla nas można porównać z użyciem żywności i okienic dla wojska Waszej Xcej Mości, które zabrać przymuszonym było, iednem słowem Mci Xże, przemagaiąca była tego przyczyna. Ale niechaj Wasza Cesa: Mość wierzyć raczy, iż narod pospieszy ze zwróceniem własności skoro prawa iego zostaną uznane i zapewnione. — *Cesarzewicz.* Nie mogę oprzeć się żalowi iaki wzbudziła we mnie niewdzięczność 4go pułku linjo: i bataljon Saperów, którym dałem wszystkie przychylności dowody; dowiedli mi oni że wdzięczność iest próżnym bez znaczenia wyrazem. — *Wolicki:* A przynajmniej MciXże uczuciem bardzorzadkim. Może służyć za dowód tego twierdzenia; Napoleon opuszczony przez swych Jenerałów, których sprawie tyle oddał przysługi. Ale tu położenia Polaków nie można w iednym stawiać stosunku. Officerowie nasi iako ludzie, zachowuią zapewne (pewien tego iestem) przychylności dla Waszej Xcej Mci, ale iako Polacy musieli się puścić torem do narodowej niepodległości wiodącym. Podobnie Mci Xże byłaby Wasza Cesa: Mość mogł w r. 1812 poświęcić szczęściu Państwa wszystkie uczucia iakiemi mogła się ożywiła ku ludziom w nieprzyiacielskich walczącym szeregach. — *Cesarzewicz:* Żebym WPana Przekonał iak dalece przygototowany byłem do puszczenia w niepamięć wszystkiego, patrz, o to, i czytaj rozkaz dzienny, dany i oddany Szembekowi w którym oświadczam iż przebaczę każdemu przybywaiącemu do mnie officerowi (Wyiąwszy Cesarzewicz ten rozkaz z kieszeni podał mi go do czytania.) Ale nikt nie przybył. Szembek sam który przysięgał mi że przyprowadzi brygadę, niedotrzymał przyrzeczeń.

(Dokończenie nastąpi.)

ROZKAZ DZIENNY.

W kwaterze głównej w Warszawie dnia 9 Grudnia 1830.

Postępuią na Podporuczników, ze Szkoły Podchorążych Piechoty. Z Pułku Grenadjerów: Sierżanci: Grromann Klem:, Kiersznowski Domi:, Byszyński Jan, Wielobydzki Fortu:, Bębnowski Mich:; Podchorążowie: Banczakiewicz Lud:, Czarkowski Leon; Sierżanci: Skawiński Stani:, Gorzechowski Tom:; Podchorąży Pągowski Klem:; Sierżanci: Zieliński Jan, Kozmian Adam; Sierżant starszy Ponikiewski Wład:; Sierżant Jabłoński Tomasz; Podchorąży Kossowski Stan:; Sierżanci: Englert Władysław, Kitliński Felix, Wolski Jan, Leszczyń-

ski Wojc:, Kunicki Jan, Macieiowski Kazimierz, Wierzbicki Remigjan, Smoliński Stan:, Herbaczewski Franc:, Kolliu Lud:, Popławski Win:, Koszewski Mik:, Krzycki Fryd:, Boiarski Ant:, Godebski Józef. — Z Bataljonu Saperów: Podofficer klassy 1. Troiński Tad:; Podofficerowie klas: 2. Mochnacki Kamil, Łoziński Mich:, Vernezobre Edward, Olszewski Jan; Podofficerowie klassy 1. Bill Jgn:, Falkowski Ant:; Podofficerowie klas: 2. Macieiowski Eustachy, Garczyński Fran:; Podofficer klas: 1. Staszawski Wacław, Vice-Podofficer Obuchowicz Franci: — Z Pułku 1go Piechoty linjowej: Sierżant Czapiewski Piotr; Sierżant star: Garczyński Józ:, Podchorąży Nyko Apoli:; Sierżanci: Płachecki Mar:, Młodecki Nepomu:; Sierżant star: Brzostowski Fran:; Sierżanci: Gaucz Winc:, Dobrzelewski Marcjn; Sierżanci starsi: Miniszewski Karol, Falkowski Jan; Sierżant Polański Jgn:; Sierżant star: Arciszewski Hiero:; Podchorąży Malankiewicz Tom:; Sierżanci: Piechowski Józ:, Brysenmejster Aug:; Podchorąży Zieliński. — Z Pułku 5 Piechoty linjowej: Sierżant star: Karpiński Wincen:; Sierżanci: Hulewicz Teodor, Rożniecki Józ:, Ząbkowski Wal:, Jeleński Teo:; Sierżanci starsi: Kołaczyński Kas:, Truszkowski Stani:; Sierżant Lutostański Maxy:; Sierżant star: Wisławski Marc:; Sierżant Unieżycki Mich:; Sierżant star: Skrodzki Lud:; Sierżanci: Rudowski Karol, Falendzki Emiljan. — Z Pułku 2go Piechoty linjowej: Sierżanci: Zapaśnik Anto:, Nykiel Jan, Krynicki Grzegorz, Płachecki Józ:, Obrębski Kazi:, Radlicki And:, Kurzewski Walery, Karczewski Teo:; Sierżanci starsi: Swierkocki Tom:, Kloss Kar:, Malanowski Alex:; Sierżanci: Zdzarski Woj:, Lenczewski Winc:; Sierżant star: Komecki Kons: — Z Pułku 6 Piechoty linjo: Sierżant Kraiewski Wik:; Sierżant star: Swięcicki Stani:; Sierżanci: Dobrzycki Leon, Tylski Wik:; Sierżant star: Dębicki Hier:; Sierżanci: Czernicki Max:, Kurczewski Adolf, Kurczewski Gus:, Magnuski Marc:, Czyżewski Teo:; Sierżanci starsi: Lisicki Franci:, Łada Karol, Sierżant Pawłowski Felix; Sierżant star: Boiankowski Andr:; Sierżant Puternicki Szymon. — Z Pułku 1go Strzelców pieszych: Sierżanci: Proszkowski Antoni, Mazurkiewicz Stani:, Szembek Jan; Sierżanci starsi: Babski Kas:, Patelski Józ:, Grudziński Piotr; Sierżanci: Baczewski And:, Markowski Hier:, Szymanowski Felix; Sierżant star: Marecki Józ:, Sierżanci: Lipiński Leon, Rożański Nerjusz, Rydecki Stan:, Kozłowski Bene:, Januszewski Jan, Wierzbicki Ant:, Wędrogowski Adam. — Z Pułku 3 Strzelców piesz: Sierżanci: Bronowski Jgn:, Berlicz Benja:; Podchorąży Modzelewski Winc:; Sierżant star: Biernacki Paweł; Siarżant Piianowski And:; Sierżant star: Lukasiński Fel:; Podchorąży Paięcki Hie:; Sierżanci: Kondracki Klem:, Bądzkiewicz Kai:, Jasiński Rom:, Skąpski Fran:, Jełowicki Winc:; Sierżant star: Zagrabiński Tomasz. — Z Pułku 3 Piechoty linjo: Sierżant star: Skalski Antoni; Sierżant Osuchowski Wikt:; Siarżant star: Kowacz Józ:; Podchorąży Filiński Piotr; Sierżant Fiutyński Szym:; Podchorążowie: Chełmoński Fran:, Skoczewski Juljan; Sierżanci: Wolski Fortu:, Maszkowski Józ:, Dybowski And:, Waśkiewicz Józ:, Biernacki Xaw:; Podchorąży Januszyński Ant:; Sierżant Grodzyński Seweryn; Podchorąży Roiewski Marcin. — Z Pułku 7 Piechoty linjo: Sierant star: Pichelski Jan; Sierżant Lasota Adam; Sierżant star: Pepłowski Paweł; Sierżanci: Grotowski And:, Mejsner Teo:; Sierżant star: Borowski Ant:; Sierżant Baierski Józ:; Sierżant star: Massalski Józ:; Sierżanci: Grabiiański Stan:, Zwierkowski Lud:, Sławianowski Mich:; Sierżant star: Millcer Fran:; Sierżanci: Mniński Fran:, Grabowiecki Kart, Mejsner Ferdynand. — Z Pułku 4 Piech: linjo: Sier-

żant star: Sopoćko Stefan; Sierżanci: Kindler Lud:, Sudnik Alexan:, Pawłowski Jan, Gałczyński Dyo:, Ostrzeszewicz Kasper, Wolmer Fryderyk, Borzęcki Fran:, Ryng Józ:, Podchorąży Wodzyński Rafał; Sierżanci: Szumowski Melchjor, Wojciechowski Józ:, Szablicki Syl:, Kowalski Józ:, Sierżant star: Kołakowski Zenon; Podchorąży Radliński Stanisław. — Z Pułku 8 Piecho: linjo: Sierżant star: Przykorski Kar:; Sierżanci: Lisicki Franci:, Saski Domi:, Koczewski Kons:, Moraczewski Gabryel, Kąsinowski Mac:, Starzyński Win:, Kietliński Leopold, Kawiecki Józ:, Witkowski Józ:, Łubieński Fel:, Malankiewicz Kar:, Nowosielski And:, i Kawiecki Kons: — Z Pułku 2go Strzelców piesz: Sierżanci Szamota Fran:, Płaczkowski Kazi:; Sierżant star. Mystkowski Michał; Sierżanci: Gordaczewski Franc.:, Grabowski Walery, Mszanecki Stefan, Lubowidzki Józ:, Kiciński Tomasz; Sierżant star: Czajkowski Stani:; Sierżant Głaszyński Fran:; Sierżant starszy Brzeziński Jan; Sierżanci: Ostrorog Michał, Pieńczykowski Jan, Jaworski Kaie:, Boar Jan i Vice-Podofficer Lipiński Ludwik. — Z Pułku 4go Strzelców piesz: Sierżant star: Koperski Lucjan; Sierżanci: Parys Antoni, Klempiński Sylwes.; Sierżant starszy Kozłowski Józef, Sierżanci: Radzieiowski Wiktor, Rożycki Lud., Kobyliński Karol, Sierżant starszy Trzaskowski Kon.; Sierżanci: Woiakowski Józefat, Nadolski Maxy., Bogusławski Alex.; Podchorążowie: Chruściński Wilhelm, Guski Xawery, Borzęcki Erazm.

Dyktator *(podpisano)* J. CHŁOPICKI.
Za zgodność z Oryginałem Szef Sztabu Głównego, Jenerał Brygady *Mroziński*.

DONIESIENIA.

Z mieszkania JW. Jenerała Rychter następujące rzeczy zginęły: Medal złoty wartuiący z 600 złp: z iędnej strony portret Cesarza Mikołaia, z drugiej strony po rossyjsku napisany. 6 sznurków prawdziwych Granatów i Krzyż z 7 granatów w złoto oprawne, dysyć sznurków Korali między któremi Kolczyki, 2 Sprzączki, 2 Krzyże i Szarfa z Korali, 2 złote Weneckie Łańcuchy u iednego łańcucha był Fermuar podobny do oczka, mnóstwo Kolczyków, Pierścionków, Łańcuszków, garnitur z lawy Kolczyków, Bransoletek, etc. Ktoby o takowych wiedział, niech raczy donieść powyżej za nagrodą.

Są do wynaięcia na czas zjazdu SEJMOWEGO DWA POKOIE obszerne umeblowane, z Przedpokoiem, tudzież Stajnią i Wozownią, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 795 nie daleko Banku. Wiadomość w tymże domu w Drukarni.

Odebrane zostały przez oddział Gwardji Narodowej d. 1 Grud: b. r. w czasie zaburzeń Służącemu memu w domu Szynkarza Maskowskiego przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1400, 2 PISTOLETY ieden Turecki srebrem wykładany, drugi Francuzki. Odwołuiąc się do Honoru Gwardji Narodowej o zwrot moiej własności zapewniam oddawcy Pistoletów lub temu co by o nich uwiadomił dwa Dukaty nagrody. Mieszkam przy ulicy Dzikiej Nr 2322 Porucznik Bataljonu Saperów *Izbicki*.

Następuiące Numera do 5 Klassy 33 Loterji to iest 7638, 12,283, 15,817, 16,995, 22,263, 24,006, 24,008, 25,678, 26,594, 26,600, 27,154, 29,520, 29,532, 31,055, 32,880, cwierciowe, właściwym posiadaczom onych zaginęły, ostrzega się więc niniejszym, iż wygrana temu kto w kontrolli naszej zapisany wypłaconą będzie. — *Blum i Jakubowski*.

Wyczytawszy na dniu dzisiejszym z Kurjera Polskiego Nr 355 z dnia 8 b. m. Ostrzeżenie aby Listów Zastawnych Lit: A. Nr 156,901, 2, 3, nienabywać, mam honor donieść że ieszcze w dniu 6 b. m. zgłosili się do mnie Osoby nie podejrzane, którym przemieniłem List iedne Lit: A. Nr 156,903, na mniejsze Listy Zastawne, sam sobie zatym winę przypisać ma, że spóznił się z Obwieszczeniem. — Warszawa d: 10 Grudnia 1830 roku. — Dom Handlowy J. S. Rosen.

Pod Nr 90 przy Dziekanji obok Zamku, POKOI 5 i GABINET, KUCHNIA, STAJNIA i WOZOWNIA; każdego czasu do wynaięcia.

Znalezioną została pewna kwota PIENIĘDZY, którą za udowodnieniem gatunku i ilości pieniędzy odebrać można w Handlu Korzennym Michała Kirków Nr 416, prawny iej Właściciel zechce się w przeciągu dni trzech o nią zgłosić, gdyż po tym czasie na cel dobroczynny użytą zostanie.

Jest do sprzedania FORTEPJAN mahoniowy niedawno kupiony, oraz MEBLE, Krzesła, Stół okrągły duży, Sofa, Stolik mały, przy ulicy Wiejskiej Nr 1735, dom Rywackiego na drugiem piętrze.

Czyniąc zadosyć życzeniom wielu Obywateli, mam zaszczyt donieść, że w tych dniach otworzonym zostanie, w moim mieszkaniu przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1291 KANTOR ZLECEŃ, w którym dostać będzie można za najpomiarkowańszem wynagrodzeniem, Sług rozmaitej płci, iako też Zastępców do Wojska i t. p. Każdy zatem interes podobny mieć mogący, do mnie udać się raczy. —

Jan Porębski Tapicer.

PAŁASZ z oznaką Honorową i napisem wyrytym na rękoiści po Rossyjsku za Hrabrość (to iest Męztwo) przy odwiedzaniu Jeńców w Zamku Królewskim zostawiony Zołnierzowi w bramie na Warcie stoiącemu zaginął, gdy ten nietylko stanowi dowód zasług Właściciela onegoż, ale nadto narażona iest Osoba, której był powierzony na dotkliwą nieprzyiemność, uprasza przeto uprzejmie, aby takowy Pałasz ten ktoby go posiadał lub o nim miał wiadomość oddać czyli donieść łaskawie raczył do W. Biernackiego Maiora w Kommissji Rządowej Wojny zapewniaiąc prócz wdzięczności, wynagrodzenie odpowiednie wartości tegoż Pałasza.

Podaie do publicznej wiadomości, że Licytacja iednorocznego wydzierżawienia Nieruchomości Miejskich to iest Domu murowanego o iednem piętrze, wraz z przyległą Officyną, niemniej wszelkim zabudowaniem, tu w Warszawie przy ulicy Bugaj Nr 2601 sytuowanych w drodze Exekucji Sądowej zaiętych od dnia 1 Stycznia 1831 r. zaczynać się maiącego, w terminie dnia 1 m. i r. b. po południu oznaczonym nieuskuteczniona; teraz w nowo wyznaczonym terminie to iest dnia 21 Grudnia 1830 r. o godzinie 10 z rana przed podpisanym Komornikiem w miejscu zaiętych tychże Nieruchomości odbytą zostanie. Jże Licytacja pomienionych Nieruchomości od Summy złp: 3000 rocznie ustanowionej zaczynać się będzie. Warunki zaś Licytacyjne u podpisanego Komornika każdego czasu przejrzane być mogą. — *Błażej Swierczewski* K. T. C. W. M. Nr 324 w Rynku Nowego Miasta mieszkaiący.

☞ Potrzebny EKONOM z dobremi świadectwami lub PISARZ Ekonomiczny, który by obowiązki zaraz mógł objąć. Wiadomość na ulicy Długiej pod Nr 565 i 6 na pierwszem piętrze.

DONIESJENIA ZBIORA INFORMACYJNEGO

(Dalsza wiadomość i wszelkie objaśnienia poniższych doniesień udzielaią się w Lokalu Bióra na Krakow: Przedmieściu Nr 377 przeciw Poczty.)

Bióro Jnformacyjne i Kommissowe założywszy u siebie Kantor ogólny wszystkich Pism Perjodyczzych i ulotnych w Stolicy wychodzących, ma honor donieść iż odtąd w spomnionym Biórze wszystkich pism podobnych dostać można. Bióro Jnformacyjne ma także zamiar ułożyć się z Pocztamtem Nadwornym o dostarczanie pism dla Prowincji w czem ta będzie dogodność, iż Pocztamt i centorowie z iednem maiąc do czynienia umniejszą sobie rachunki, ma przeto zaszczyt upraszać panów Autorów i Redaktorów o uwiadomieniu Bióra iakie wydaią pisma i zechcą zawezwać Bióro o dalsze układy. Bióro przyrzeka wszelką gorliwość dopomodz interessom JPP. Autorów.

(1588) Pod Nr 1852 przy ulicy Zakroczymskiej iest na pierwszem piętrze APPARTAMENT złożony z 12 Pokoi, Kuchni Angielskiej, Stajni, Wozowni, Drwalni i Piwnicami, a to całkowicie lub w dwóch oddzielnych częściach, kwartalnie lub rocznie do wynaięcia. Wiadomość u Właściciela w tymże domu.

(1592) PANTALJON mahoniowy Wiedeński o 6 oktawach, oraz DYWAN bardzo piękny zupełnie nowy, poruczony na sprzedaż Biórowi Jnformacyjnemu.

(1573) WIEŚ w pszennych gruntach o mil 18 od Warszawy odległa, nad szosą położona ze wszelkiemi dogodnościami gospodarskiemi iest do zbycia, również iak liczne Wsie, Kolonje w różnych okolicach.

(1511) LOKAL składaiący się z Sklepu, Salki, 3ch Pokoi z wszelkiemi wygodami i Ogrodem z Altaną i Kręgielnią przy rogu ulicy Zakroczymskiej i Wygon pod Nr 2166 iest do wynaięcia od Nowego Roku.

(1593) Ktoby miał do zbycia POSADZKI z twardego drzewa w taflach nie większych iak łokieć około sztuk 230, zechce nadesłać próbę i cenę do Bióra naszego.

TEATR NARODOWY. Jutro *Koncert* na dochód Wdów i Sierot po poległych dnia 29 z. m.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 29 raz *Popas*, wznowiona *Baterja o iednym Żołnierzu*, *Kto wie*.